

jak to ujął metaforycznie Heisenberg, „w sytuacji kapitana, którego zbudowany z żelaza i stali statek staje się tak masywny, że magnetyczna igła kompasu zamiast wskazywać północ skierowała się na sam statek. Takim statkiem nie można dotrzeć już do żadnego celu, poza kręceniem się w kółko”.

Z całego serca życzę wam wszystkim, by wasz kompas wskazywał prawdziwą północ, a osiągnięcie planowanych celów dawało wam oczekiwane spełnienie.

Mam nadzieję, że pomogą wam w tym studia na naszej uczelni.

Przypomnę jednak jeszcze raz, że źródłem wszystkiego jest ciekawość. Jeżeli ją tylko w sobie znajdziecie, zaczniecie zadawać pytania, a może nawet kwestionować podawane na zajęciach informacje.

Tego by tak się stało, życzę i wam i nam, waszym przyszłym nauczycielom, gdyż wtedy uczyć będziemy się wszyscy i wszyscy się czegoś nauczymy.

# SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI UNIwersYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

za kadencji JM Rektora  
prof. dr. hab. Czesława Osękowskiego

Magnificencje Rektorzy! Szanowni Państwo!

Inaugurujemy dziś dwunasty rok akademicki na Uniwersytecie Zielonogórskim, nasza uczelnia powstała w 2001 roku z połączenia Politechniki Zielonogórskiej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Zawsze pamiętamy, że tradycja akademicka Zielonej Góry jest znacznie dłuższa. Uniwersytet Zielonogórski kontynuuje bowiem tradycje i dorobek powstałej w 1965 r. Wyższej Szkoły Inżynierskiej, przekształconej w 1996 r. w Politechnikę Zielonogórską oraz utworzonej w 1973 r. Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

Tegoroczna inauguracja ma szczególnie charakter: zmieniają się władze uczelni, a w naszej inauguracji uczestniczą rektorzy polskich uniwersytetów, co po-  
czytujemy sobie za zaszczyt i honor. Jesteśmy dumni z tego, że Uniwersytet Zielonogórski znajduje się dziś w grupie polskich uczelni o najwyższym prestiżu, jest to dla nas komfortowa wprost sytuacja, o której kilkanaście lat temu mogliśmy jedynie pomarzyć. Uważam, że takiego awansu w swojej powojennej historii Zielona Góra nie odnotowała w żadnym innym obszarze życia. Stąd też na każdym kolejnym rektorze ciąży wyjątkowa odpowiedzialność za utrzymanie osiągniętego statusu Uniwersytetu i ochrona jego wizerunku.

Jestem spokojny o funkcjonowanie Uniwersytetu Zielonogórskiego w latach 2012-2016, bowiem władzę na Uniwersytecie przejmują osoby doświadczone, doskonale znające uczelnię oraz problemy nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce. JM Rektor Pan prof. Tadeusz Kuczyński przez dwie kadencje był dziekanem Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska, a w ostatnich czterech latach prorektorem Uniwersytetu ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą i pierwszym zastępcą Rektora. Kreował i nadzorował m.in. politykę naukową oraz innowacyjną uczelnię, Park Naukowo-Technologiczny, Centrum Komputerowe oraz szeroko rozumianą współpracę uczelni z gospodarką. Bezpośrednio współuczestniczył w wypracowywaniu koncepcji finansowych, strukturalnych i związanych z kształceniem studentów na Uniwersytecie.

Rok akademicki 2012/2013 będzie ważny dla przyszłości naszej uczelni i całego polskiego szkolnictwa wyższego, czeka nas bowiem kontynuacja zmian w organizacyjnym i finansowym funkcjonowaniu. Wszystko to dokonywać się będzie na tle trudności ekonomicznych państwa i niżu demograficznego. Ta ostatnia kwestia wpływa na coraz większą rywalizację pomiędzy uczelniami i ośrodkami akademickimi, także i z innymi państwami, o potencjalnych studentów. Od dwóch lat realizowana jest w Polsce reforma nauki, od roku trwają zmiany w innych obszarach funkcjonowania szkolnictwa wyższego, w tym m.in. w awansach naukowych pracowników i w treściach kształcenia studentów.

W czerwcu br. obchodziliśmy 11-lecie powstania Uniwersytetu Zielonogórskiego. Ważną częścią obchodów był tradycyjny już, coraz bardziej atrakcyjny i wartościowy od strony naukowej i poznawczej zorganizowany po raz dziewiąty Festiwal Nauki, tym razem pod hasłem „Ekologia”. Nadaliśmy również dziewiąty z kolei tytuł doktora *honoris causa* naszego Uniwersytetu, wybitnemu polskiemu uczonemu, Panu Profesorowi Marianowi Piotrowi Kaźmierkowskiemu z Politechniki Warszawskiej.



Uniwersytet Zielonogórski zatrudnia 1500 osób, w tym 900 nauczycieli akademickich oraz 600 pracowników administracji i obsługi. Zatrudniamy na Uniwersytecie 240 samodzielnych pracowników naukowych, w tym 76 profesorów tytularnych i 164 profesorów nadzwyczajnych i doktorów habilitowanych.

W minionym roku akademickim 5 naszych pracowników uzyskało tytuł naukowy profesora, 12 - stopień doktora habilitowanego i 21 doktora. Tytuł naukowy profesora uzyskali Państwo: Andrzej Bobrowski (Wydział Artystyczny), Andrzej Ksenicz i Lilianna Kiejzik (Wydział Humanistyczny), Mieczysław Kuczma (Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska), Zbigniew Izdebski (Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu). Otrzymaliśmy jedno uprawnienie do doktoryzowania na Wydziale Elektrotechniki Informatyki i Telekomunikacji w zakresie *automatyki i robotyki*.

Wzrasta aktywność naukowa naszych pracowników. Publikujemy nie tylko dużo, lecz także coraz częściej w renomowanych, światowych wydawnictwach. W minionym roku akademickim naukowcy z Uniwersytetu Zielonogórskiego ogółem opublikowali ponad 1500 różnych prac, w tym 75 wydawnictw zwartych, 840 artykułów, z których 196 to publikacje w czasopiśmie z renomowanej w naszym środowisku listy filadelfijskiej. Na Uniwersytecie zorganizowanych zostało 17 poważnych konferencji międzynarodowych i dalszych kilkadziesiąt o mniejszym zasięgu. Pracownicy uczelni wygłosili referaty na kilkuset konferencjach międzynarodowych i krajowych.

W 2011 r. wydaliśmy na utrzymanie potencjału badawczego uczelni 4,5 mln zł oraz 327 tys. zł dotacji celowej. W 2012 r. nasza dotacja na utrzymanie potencjału badawczego wyniosła 3,3 mln zł, zaś dotacja celowa 351 tys. zł. W 2011 r. zrealizowaliśmy 42 projekty badawcze, w tym 18 projektów własnych, 7 - habilitacyjnych i 9 promotorów. W 2012 r. realizowanych jest 31 projektów badawczych. W roku akademickim 2011/2012 otrzymaliśmy od jednostek gospodarczych zlecenia na wykonanie prac umownych dotyczących rozwiązania istotnych problemów inżynierskich na kwotę 531 tys. zł. W 2011 r. zakończone zostały 2 projekty badawcze finansowane przez NCBiR na kwotę 3 mln zł, w tym roku zostanie zakończony trzeci projekt badawczy NCBiR na kwotę 4 mln zł.

Ponadto do finansowania przez Narodowe Centrum Nauki zostały zakwalifikowane 4 nasze projekty oraz jeden projekt w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki.

Posiadamy kontakty z licznymi uczelniami i ośrodkami naukowymi na całym świecie. Mamy podpisanych 75 oficjalnych umów bilateralnych z partnerami zagranicznymi, w tym w minionym roku akademickim podpisaliśmy 13 nowych umów. W minionym roku akademickim 515 naszych pracowników i studentów realizowało cele badawcze i dydaktyczne za granicą. M.in. 187 osób wzięło udział w konferencjach naukowych, 19 - prowadziło badania na potrzeby przygotowywanych rozpraw doktorskich i habilitacyjnych. Nasz Uniwersytet odwiedziło w tym czasie 87 zagranicznych profesorów i studentów. W ramach programu Erasmus prowadzimy współpracę ze 109 uczelniami z Europy. W minionym roku akademickim 60 naszych studentów z 9 wydziałów wyjeżdżało na zagraniczne studia.

Jesteśmy dumni ze zbiorów i merytorycznej działalności Biblioteki Uniwersyteckiej, która kompletuje księgozbiór z zakresu sztuki, nauk humanistycznych, technicznych, ścisłych, biologicznych i ekonomicznych. Zbiory mają charakter uniwersalny, preferujący dyscypliny naukowe uprawiane na Uniwersytecie. Zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej liczą ponad 1 mln jednostek i obejmują różne typy dokumentów, w tym 511 tys. wolumenów książek, 325 tys. jednostek zbiorów specjalnych, 78 tys. wolumenów wydawnictw ciągłych w wersji drukowanej oraz 140 tys. elektronicznych wydawnictw sieciowych - e-książek, e-czasopism, e-norm i baz danych. Odnotowujemy w tych trudnych czasach przyrost zbiorów bibliotecznych. Z satysfakcją możemy dziś odnotować, że kończy się budowa tak długo oczekiwanej nowoczesnej Biblioteki Uniwersyteckiej.

Właściwie funkcjonują i rozwijają się: Centrum Komputerowe Uniwersytetu Zielonogórskiego, Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii oraz Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości. Służą one społeczności akademickiej naszej uczelni oraz łączności nauki z gospodarką i regionem. Centrum Komputerowe dobrze współdziała z samorządami województwa, zarządza siecią ZielMAN i realizuje poważne projekty świadczenia usług w sieci PIONIER.

Staramy się poszerzać naszą ofertę edukacyjną. W rozpoczynającym się roku akademickim można będzie studiować na Uniwersytecie Zielonogórskim na 43 kierunkach kształcenia.

W roku akademickim 2011/2012 na Uniwersytecie Zielonogórskim kształciło się 15 522 studentów, w tym 10 399 na studiach stacjonarnych, 5123 na studiach niestacjonarnych, 114 na studiach doktoranckich. W 2011 r. mury naszej uczelni opuściło 4047 absolwentów, w tym 2332 po studiach stacjonarnych i 1688 po studiach niestacjonarnych.

Pomimo trudności związanych z niżem demograficznym pomyślnie przebiegła tegoroczna rekrutacja, zwłaszcza na studia stacjonarne. Na pierwszy rok studiów przyjęliśmy 6000 studentów, w tym na studia stacjonarne pierwszego stopnia przyjęliśmy 2881 osób, na studia stacjonarne drugiego stopnia 1276 osób i na studia doktoranckie - 63 osoby. Na studia niestacjonarne przyjęliśmy 1824 osoby. Ogólna liczba studentów kształcących się na Uniwersytecie Zielonogórskim wraz z nowym rokiem akademickim, w porównaniu do roku ubiegłego, zwiększył się o około 450 osób. W tym roku wzrosło po raz kolejny zainteresowanie młodzieży studiowaniem na kierunkach technicznych, chociaż nie na wszystkich, ścisłych i biologicznych, przy mniejszym zainteresowaniu kierunkami społecznymi, humanistycznymi i artystycznymi.

Fundusz pomocy materialnej dla studentów wynosił w minionym roku akademickim 18 190 tys. zł, w tym przeznaczaliśmy 10 480 tys. zł na stypendia socjalne 5 300 tys. zł na stypendia za wyniki w nauce, 304 tys. zł na stypendia dla doktorantów, 906 tys. zł na stypendia dla studentów niepełnosprawnych, 368 tys. zł na studenckie zapomogi.

Stypendia przyznawane studentom na Uniwersytecie Zielonogórskim należą do najwyższych w kraju i korzysta z nich wcale nie mała grupa naszych studentów: np. stypendia socjalne otrzymywały 4322 osoby, stypendia za wyniki w nauce - 1089 osób. 8 naszych studentów otrzymywało stypendia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wyniki w nauce i 3 studentów za wyniki w sporcie.

W roku akademickim 2010/2011 uczelnia dysponowała 1754 miejscami w 6 domach studenckich.

Cieszy wzrastająca z roku na rok aktywność studentów w różnych obszarach życia uczelni. Mamy zarejestrowane 143 koła naukowe, z których 70 czynnie uczestniczy w inicjatywach na rzecz studentów, nawiązuje kontakty ze studentami

europejskich uczelni i realizuje się w obszarze naukowym. Koła naukowe zrzeszają ponad 1700 naszych studentów. Cieszy również wzrastające utożsamianie się studentów z Uniwersytetem i aktywny udział w działaniach promocyjnych. Przykładem może być zaangażowanie się studentów w akcję promocyjną na rzecz podejmowania studiów na Uniwersytecie Zielonogórskim. W ręce studentów oddaliśmy uniwersyteckie radio „INDEX” oraz finansujemy wydawaną przez studentów gazetę studencką „Uzetka” i Zielonogórski Portal Studencki, funkcjonuje także uniwersytecka telewizja. Aktywne są kluby studenckie „Gęba” i „U Ojca”. W Klubie Uczelnianym AZS UZ funkcjonuje 14 sekcji, skupiających 400 studentów. Uczelnia dysponuje ładnym stadionem, mamy także ośrodek jeździecki, w którym są 32 konie i dobrze funkcjonujący klub jeździecki.

W minionym roku akademickim byliśmy szczególnie dumni z dwóch naszych studentek: Katarzyny Arkusz (Wydział Mechaniczny) i Anny Jadwigi Andrykiewicz (Wydział Ekonomii i Zarządzania), które otrzymały prestiżowe „Diamentowe Granty”, wyjątkowe wyróżnienia przyznawane przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego najwybitniejszym studentom. Ponadto dwaj nasi studenci: Piotr Grudzień i Marcin Skrzynecki na paraolimpiadzie w Londynie zdobyli złote medale w tenisie stołowym. Nawiasem mówiąc, również srebrna olimpijska medalistka w strzelaniu Sylwia Bogacka, kilka lat temu też była naszą studentką.

Szanowni Państwo!

Zakończyłem siedmioletni okres sprawowania funkcji Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego z poczuciem spełnionego obowiązku i wykorzystania szansy na rozwój uczelni. Przez wszystkie te lata starałem się być rektorem skutecznym i wiarygodnym. Funkcjonowanie Uniwersytetu w takim mieście jak niespełna 120 tys. Zielona Góra i liczącym milion mieszkańców województwie lubuskim, jest zdecydowanie trudniejsze niż funkcjonowanie uczelni w większych miastach i regionach kraju. Jednak dla naszej lokalnej społeczności, w tym głównie dla ludzi młodych, dla siły i spójności lubuskiego regionu, Uniwersytet jest tak samo ważny i potrzebny jak wyższe uczelnie i centra nauki dla największych aglomeracji kraju. Niestety, brakuje nam naturalnych, niezależnych od nas warunków demograficznych, infrastrukturalnych i ekonomicznych, które swoim potencjałem wzmacniają siłę i pozycję uczelni oraz stanowią korzystne zaplecze dla obecnych i potencjalnych studentów. W dużym mieście jest więcej miejsc pracy i wyższe są zarobki, łatwiej o karierę zawodową i społeczną, więcej jest instytucji, w których można realizować własne aspiracje i czerpać satysfakcję z bezpośredniego obcowania np. z dobrami kultury wyższego rzędu. W moim przekonaniu, rozwarstwienia i jednakowych szans, nie są w stanie wyrównać powszechnie dostępna telewizja, internet czy telefon komórkowy, ani też nowoczesne szkolnictwo wyższe ulokowane wyłącznie w największych miastach Polski. W moim głębokim przekonaniu Uniwersytet Zielonogórski jest dla Zielonej Góry i województwa lubuskiego tym, czym dla życia jest tlen i woda, bez Uniwersytetu czekałyby miasto i region regres w szeregu obszarów życia. Znamy swoje słabości, ale mamy także realne poczucie własnej wartości. Nasza uczelnia nie jest także, jak na razie, w stanie zaspokoić aspiracji młodzieży do studiowania na niektórych kierunkach studiów. Także i sama młodzież z Zielonej Góry, w pewnym wieku chce uwolnić się spod kurateli rodziców i wybiera naukę poza dotychczasowym miejscem zamieszkania. Pomijam politykę państwa, która generalnie nie sprzyja mniejszym ośrodkom akademickim, co widoczne było np. przy podziale centralnych środków unijnych na lata 2007-2013 na infrastrukturę w obszarze szkolnictwa wyższego. Pomimo jednak tylko zasygnalizowanych problemów i przeciwności, a także od 2008 r. niemal globalnego kryzysu ekonomicznego, radziliśmy sobie zupełnie dobrze.

W ostatnich siedmiu latach udało nam się znacznie poprawić i rozbudować szeroko rozumianą infrastrukturę Uniwersytetu. Nie będę jednak skromny i dodam, że cechowała nas wyjątkowa zapobiegliwość, konsekwencja i upór w zabieganiu o środki finansowe na kolejne inwestycje i modernizacje. Udało nam się stworzyć na uczelni sprawne struktury i przygotować odpowiednich ludzi, dbających o inwestycje na każdym etapie realizacji, aż do ostatecznego ich rozliczenia. Od 2006 r. na uniwersyteckie inwestycje pozyskaliśmy ponad 200 mln złotych. To jak na nasze warunki ogromna kwota, tym bardziej wysoka, że jako jedno z dwóch województw w Polsce zostaliśmy w 2006 roku pozbawieni możliwości korzystania z krajowych środków finansowych pochodzących z Unii Europejskiej na szkolnictwo wyższe. Najwięcej środków finansowych otrzymaliśmy od zarządu województwa lubuskiego z Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013, władz Zielonej Góry i na wkłady własne z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dzięki tym pieniądząom udało nam się dokończyć budowę Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska oraz Wydziału Nauk Biologicznych, zmodernizować budynek rektoratu, przebudować akademik „Wcześniak”, kończymy budowę Biblioteki Uniwersyteckiej, trwa modernizacja Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji rozpoczęliśmy budowę 6 naukowych obiektów w Parku Naukowo-Technologicznym w Nowym Kisielinie, ponadto otrzymaliśmy środki finansowe na przebudowę stołówki w kampusie przy ul. Podgórznej na pracownię dla architektów i urbanistów oraz budowę hali laboratoryjnej dla Wydziału Mechanicznego i Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji. Osobną kwestią jest kino Wenus, którego zakup sfinansował nam prezydent Zielonej Góry i zabieganie o środki finansowe na zmianę funkcji tego obiektu na aulę uniwersytecką, Planetarium i akademicką księgarnię. Z całą mocą pragnę podkreślić, że wszystkie inwestycje, modernizacje i adaptacje realizowaliśmy ze środków zewnętrznych, głównie Unii Europejskiej, przy symbolicznym wprost zaangażowaniu własnych środków finansowych.

Czasami padały pod moim adresem pytania czy nie za daleko poszliśmy z uczelnianymi inwestycjami. Uważam, że absolutnie nie. Jeszcze większe programy inwestycyjne realizują uczelnie wyższe w całej Polsce. Tak korzystne warunki do budowy, rozbudowy i modernizacji uczelnianych obiektów już raczej nigdy nie powtórzą się. Zatem wręcz śmiertelnym grzechem byłoby ze strony władz uczelni zaniechanie lub zaniedbanie działań na rzecz poprawy uniwersyteckiej infrastruktury.

Oprócz ponad 200 mln zł na inwestycje pozyskaliśmy jeszcze od 2005 r. z Unii Europejskiej 55 mln zł na tzw. „projekty miękkie” i aparaturowe. To również ogromna kwota, która znacznie wzbogaciła szeroko rozumiany potencjał uczelni.

Przez wszystkie minione lata byłem zwolennikiem zrównoważonego rozwoju Uniwersytetu w każdym obszarze i udziałem

tu w tym procesie całej społeczności uczelni tj. nauczycieli akademickich, studentów i administracji. Inwestycje mają bowiem sens i znaczenie wyłącznie w symbiozie z ludźmi oraz celami naukowymi i dydaktycznymi uczelni. Dodabym do tego jeszcze otoczenie Uniwersytetu, miasto i region. Udało nam się poprawić naukowy status uczelni, uzyskaliśmy kolejne uprawnienia do doktoryzowania, mamy ich obecnie 14 i do zachowania dotychczasowej rangi Uniwersytetu brakuje nam jednego uprawnienia, na co mamy jeszcze czas do 2016 r. Będzie to najprawdopodobniej uprawnienie do doktoryzowania z ochrony środowiska, wniosek już został przygotowany przez Wydział Nauk Biologicznych i niebawem zostanie skierowany do odpowiednich gremiów i instytucji. Od 2006 r. utworzyliśmy 17 nowych kierunków kształcenia m.in. inżynierię biomedyczną, architekturę i urbanistykę, automatykę i robotykę, technologię drewna, ochronę środowiska, pielęgniarstwo, bezpieczeństwo narodowe, ekonomię i biologię. Ponadto kształcimy studentów na ośmiu stacjonarnych studiach doktoranckich.

Teraz chciałbym chwilę zatrzymać się najtrudniejszym dla mnie problemie w czasie pełnienia funkcji rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego: na finansach uczelni. Finanse uczelni spędzały mi sen z powiek przez ostatnich siedem lat, bowiem z jednej strony trzeba było spłacać zobowiązania finansowe uczelni, z drugiej zaś zapewnić płynne funkcjonowanie Uniwersytetu oraz modernizować jego infrastrukturę, inaczej pozostalibyśmy daleko z tytu za innymi ośrodkami akademickimi kraju, a straconego dystansu nie dałoby się nadrobić już nigdy. Na początku 2006 r. zadłużenie zewnętrzne i wewnętrzne Uniwersytetu przekraczało 70 mln zł, co stanowiło wówczas 72 proc. rocznej dotacji jaką uczelnia otrzymywała z budżetu państwa. Groziło to absolutną zapaścią i nie pozwalało na prowadzenie normalnej działalności praktycznie w żadnym obszarze akademickiej rzeczywistości. Ówczesne kierownictwo Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego odmówiło nam udzielenia jakiegokolwiek pomocy finansowej i prawnej, pozostawiono nas samym sobie. Zapomniano przy tym, że resort nie wywiązał się ze zobowiązań finansowych wobec Uniwersytetu Zielonogórskiego, wynikających z fuzji dwóch zielonogórskich uczelni. Podjęliśmy skomplikowany wysiłek wyprowadzenia Uniwersytetu z dramatycznej wprost sytuacji finansowej, co przez dwie kadencje ciążyło nad funkcjonowaniem uczelni. Dziś oceniam, że z długów wyszliśmy obronną ręką. W 2005 roku mieliśmy 23 miliony zł długoterminowego kredytu, z którego dziś do spłacenia pozostało już tylko 1,5 mln zł, mieliśmy także 22,5 mln zł długu wobec ZUS, z których do spłaty pozostało nam jeszcze 4 miliony złotych. Obecnie uczelnia ma jeszcze pewne zobowiązania finansowe, ale nie są to zobowiązania natychmiastowe, grożące terminową wymagalnością płatności. Mamy 12 milionów zadłużenia wewnętrznego wobec ZFŚS, które niemal w całości pochodzi sprzed 2006 roku. Podpisałem porozumienie ze związkami zawodowymi o zwrocie tej kwoty na ZFŚS w ciągu 10 najbliższych lat. Na bieżące funkcjonowanie uczelni wykorzystywaliśmy kredyt obrotowy, tak jest już od 2003 r. Nie było to jednak zadłużenie stałe i zmieniało się w zależności od kondycji finansowej uczelni. Na dzień 31 sierpnia br. wykorzystywaliśmy 7 mln zł z tego kredytu. Poza kredytem obrotowym w ostatnich siedmiu latach, Uniwersytet nie korzystał z żadnych innych kredytów. Czasami nawarstwiały się finansowe zobowiązania bieżące, które regulowaliśmy z przychodów uczelni, m.in. z opłat od studentów studiów niestacjonarnych.

Uniwersytet Zielonogórski ma jednak wcale nie małe aktywa. Mamy 6,3 mln zł w gotówce, która została chwilowo przeznaczona na prefinansowanie realizowanych inwestycji i w krótkim czasie powróci na konto uczelni oraz 4,2 mln zł dwóch rat należności za ziemię, którą kupiło od Uniwersytetu miasto Zielona Góra. W granicach 40-50 mln zł warta jest nasza ziemia w Nowym Kisielinie, którą udało się przekształcić z rolnej na inwestycyjno-usługową, są chętni do jej zakupu - jeżeli nie w całości to na pewno w części, kilka dalszych milionów złotych warte jest także 180 ha ziemi rolnej w Przytoku i Janach, ze sprzedażą której - jeżeli zajdzie taka potrzeba - nie powinno być większych problemów. Uczelnia ma jeszcze warte po 3-4 miliony zł 3 atrakcyjne, ale średnio przydatne obiekty: w Przylepie oraz przy ul. Wyszynskiego i ul. Monte Casino w Zielonej Górze, a także warte kilkanaście milionów zł ośrodki wypoczynkowe, z których przynajmniej dwa można sprzedać niemal od ręki. Finanse uczelni są na dzień dzisiejszy stabilne i nic szczególnego nie grozi płynności finansowej Uniwersytetu, potrzebna jest jedynie aktywna i konsekwentna polityka w zakresie gospodarowania finansami i majątkiem uczelni. Bezpieczny stan finansów Uniwersytetu Zielonogórskiego najlepiej potwierdza fakt, że uczelnia nie znajduje się dziś w grupie polskich szkół wyższych, którym w ocenie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego grożą problemy finansowe i wynikające z tego uciążliwe sankcje ze strony resortu. Kompleksową informację o finansach Uniwersytetu Zielonogórskiego przedłożyłem Senatowi uczelni 27 czerwca br. i stanowi ona załącznik do protokołu z tego posiedzenia.

Pomimo tak skomplikowanej sytuacji finansowej, dokonaliśmy dwóch niewielkich podwyżek płac dla pracowników: w 2008 oraz w 2012 r., ponadto w 2009 r. każdy pracownik Uniwersytetu zamiast podwyżki płac, otrzymał jednorazowe dodatkowe świadczenie w wysokości 2000 zł z ZFŚS, od którego uczelnia po wyroku sądu uznającego to świadczenie za wynagrodzenie pracownicze, zapłaciła ZUS. Oznacza to, że Ministerstwo nie ma podstaw do żądania zwrotu przyznanej nam w 2009 r. dotacji w wysokości 5,3 mln zł. Wszyscy pracownicy Uniwersytetu od 2005 r. po uzyskaniu kolejnych stopni i tytułów naukowych otrzymywali awanse finansowe. Dziś zarobki pracowników UZ nie odbiegają od średnich zarobków nauczycieli akademickich w innych uczelniach kraju, a w grupie profesorów są nawet wyższe. Ponadto od 2007 r. pracownicy Uniwersytetu każdego roku otrzymywali wysokie świadczenia pieniężne z ZFŚS, w przypadku osób o najniższych dochodach były to kwoty sięgające nawet kilku tysięcy złotych w każdym kolejnym roku.

Uważam, że w ostatnich kilku latach wykonaliśmy naprawdę wiele pożytecznych i dla Uniwersytetu, ale także i dla regionu, dokonań. Jest rzeczą oczywistą, że skupialiśmy się na kształceniu studentów i badaniach naukowych, wszystkie nasze kierunki - a mamy ich obecnie 43, zostały pozytywnie ocenione przez Polską, wcześniej Państwową Komisję Akredytacyjną. Nasz Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości został uznany przez Ministerstwo Gospodarki za czwarty inkubator w Polsce, Uniwersytet jest świetnie z informatyzowany, a z naszych światłowodów korzystają dziesiątki firm i instytucji i to nie tylko z naszego miasta. Wspólnie z władzami Zielonej Góry utworzyliśmy Ogród Botaniczny. W związku ze zmianami w polskim szkolnictwie wyższym dwukrotnie przyjmowaliśmy nowe statuty Uniwersytetu, wdrożyliśmy Proces Boloński, przygotowaliśmy się do wdrożenia nowych zasad kształcenia studentów: Krajowych Ram Kwalifikacji.

Na Uniwersytecie zostały stworzone bardzo dobre warunki, w ocenie samych zainteresowanych, jedne z najlepszych w kraju, do kształcenia studentów niepełnosprawnych. Zakupiliśmy w ostatnich sześciu latach około 3 tys. komputerów, stworzyliśmy i wyposażyliśmy kilkanaście specjalistycznych laboratoriów, doposażyliśmy zaś kilkadziesiąt dalszych, uzyskaliśmy wiele grantów aparaturowych i w końcu doczekaliśmy się nowoczesnego uczelnianego Wydawnictwa.

W ostatnich latach Uniwersytet otworzył się na otoczenie, żyje w symbiozie z Zieloną Górą i całym regionem. Prowadziliśmy niezłą współpracę z przemysłem i przedsiębiorcami, twórcami oraz instytucjami oświaty i kultury. Rektor Uniwersytetu drugą kadencję zasiada w zarządzie Lubuskiej Organizacji Pracodawców, Uniwersytet jest członkiem Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gorzowie Wlkp., tworzymy Park Naukowo-Technologiczny w Nowym Kisielinie, ale współtworzymy także Park Naukowo-Technologiczny *Interior* w Nowej Soli. Mamy podpisanych kilkadziesiąt umów o współpracy z wielkimi, średnimi i małymi firmami z różnych branż z województwa, kraju i zza granicy. Stworzyliśmy wraz z firmami kilka klastrów z różnych branż, wspólnie realizujemy projekty badawcze, wykonujemy prace zlecone. Konstruktywnie układała się współpraca uczelni z Uniwersytetem Trzeciego Wieku i Duszpasterstwem Akademickim. Jak wymagał tego szerszy interes Senat uczelni nie zawahał się podjąć decyzji o przekazaniu działki budowlanej Archiwum Państwowemu w Zielonej Górze pod budowę nowego obiektu. Dzięki temu w kampusie przy al. Wojska Polskiego, gdzie kształcimy studentów na kierunkach humanistycznych, społecznych i filologiach, obok nowoczesnej Biblioteki Uniwersyteckiej powstaje także nowoczesne Archiwum Państwowe.

W czasie dwóch ostatnich kadencji, Uniwersytet Zielonogórski odwiedzały bardzo znane osobistości. Gościliśmy m.in. prezydentów RP: ś.p. prof. Lecha Kaczyńskiego, Bronisławę Komorowską, kolejnych premierów RP, wielu ministrów i parlamentarzystów, przewodniczącego Parlamentu Europejskiego oraz wybitnych polskich i zagranicznych uczonych. Swoje obrady w murach uczelni odbyły m.in.: Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich, Konferencja Rektorów Polskich Uczelni Technicznych oraz Konferencja Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola, Częstochowy i Zielonej Góry.

W ostatnich siedmiu latach dokonana się dalsza, wewnętrzna integracja Uniwersytetu. Uczelnia jest dziś bardziej spójna niż jedenaście lat temu, co wynika głównie z upływu czasu, coraz większego poczucia wspólnoty interesów, interdyscyplinarności prowadzonych badań naukowych i wspólnego wypracowywania dokumentów regulujących funkcjonowanie uczelni. Jedynie niewielka grupa osób działała w tym czasie destrukcyjnie i przeszkadzała w zarządzaniu Uniwersytetem. Wynikało to moim zdaniem głównie z frustracji na tle połączenia się dwóch zielonogórskich uczelni i dodatkowo z powodu wąsko pojętych, partykularnych interesów. Przez wszystkie te lata starałem się łagodzić pojawiające się rozbieżności i równoważyć różnice interesów wynikające z zasłotności, uprawianych dyscyplin naukowych i prowadzonych badań. W sposób szczególny troszczyliśmy się o kształcenie studentów na kierunkach technicznych, ścisłych i nauk o zdrowiu, stwarzając równocześnie jak najlepsze warunki do kształcenia studentów na kierunkach humanistycznych, społecznych i ekonomicznych. Jeżeli tego wymagał interes uczelni, pracowników, określonej dyscypliny naukowej czy też interes regionu, podtrzymywaliśmy konkretny kierunek kształcenia. Jestem przekonany, że o sile i spójności uczelni decydują głównie ludzie ze swoją mądrością i pracowitością, a dopiero później struktury, nazwy i sentymenty.

Szanowni Państwo!

Uważam, że nic nie jest dziełem jednego człowieka. Każdy kolejny rektor uczelni wraz z całą akademicką społecznością, wnoszą jedynie pewien wkład w proces budowy Uniwersytetu w konkretnym czasie i w konkretnej przestrzeni, później następcy dokładają kolejne segmenty. Kończąc, chciałbym serdecznie podziękować osobom i instytucjom wspierającym Uniwersytet w minionych siedmiu latach. Dziękuję zwłaszcza Prezydentowi Zielonej Góry, Panu Januszowi Kubickiemu i Radzie Miasta Zielona Góra za wspieranie uczelni i życzliwość wobec całego naszego środowiska, podobne słowa kieruję pod adresem Pani Bożeny Ronowicz, byłej prezydent Zielonej Góry. Dziękuję Marszałkowi Województwa Lubuskiego, Pani Elżbiecie Polak i Zarządowi Województwa za przyznanie nam bardzo dużych środków finansowych z LRPO na nasze liczne inwestycje i projekty z europejskich funduszy, także Wojewodzie Lubuskiemu, wcześniej marszałkowi województwa, Panu Marcinowi Jabłońskiemu za otwarcie drogi do budowy Parku Naukowo-Technologicznego w Nowym Kisielinie. Dziękuję lubuskim parlamentarzystom za wspieranie naszych inicjatyw w centralnych urzędach i instytucjach państwa. Nade wszystko jednak, dziękuję społeczności akademickiej Uniwersytetu Zielonogórskiego za współdziałanie w czasie dwóch rektorskich kadencji. Spotkałem się w tym czasie z wieloma wyrazami poparcia, życzliwości i sympatii, które na pewno wystarczą mi do końca życia. Szczególnie dziękuję prorektorom i dziekanom oraz członkom senatu dwóch kadencji, za ich ogromną osobistą troskę o Uniwersytet, jestem wdzięczny administracji uczelni za wykonywaną pracę i ciągłą gotowość do kolejnych wyzwań. Jestem dziś szczególnie usatysfakcjonowany, bowiem duża grupa naszych pracowników, liczna jak nigdy dotąd, odznaczona została przez Prezydenta RP bardzo wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Dziękuję byłym i obecnym studentom Uniwersytetu Zielonogórskiego za wybór naszej uczelni na miejsce studiowania, stosunkowo wysokie utożsamianie się z Uniwersytetem oraz za młodzieńczy entuzjazm wnoszony w jego mury. Na koniec chciałbym serdecznie i po przyjacielsku podziękować Panu Profesorowi Michałowi Kisielewiczowi, Rektorowi Uniwersytetu Zielonogórskiego w latach 2001-2005, za okazywane mi wsparcie i rektorską solidarność. Zawsze zgadzałem się z Panem Profesorem co do tego, że równie ważne jak sprawowanie funkcji rektorskiej, jest jej rozumienie.

Szanowni Państwo!

Nadszedł czas na przekazanie insygniów władzy rektorskiej. Życzę Magnificencji Rektorowi Panu Profesorowi Tadeuszowi Kuczyńskiemu sukcesów w kierowaniu Uniwersytetem Zielonogórskim. Życzę Panu Rektorowi i całej akademickiej społeczności dalszego rozwoju naszej uczelni. Proszę pracowników i studentów Uniwersytetu o skupienie się wokół Magnificencji Rektora Pana Profesora Tadeusza Kuczyńskiego, bowiem jedność celów i działań w najbliższych latach będzie potrzebna Uniwersytetowi jeszcze bardziej niż dotychczas.